

Polak

Mały

Miesięcznik

nr 12 (102)

grudzień 2020



Ostatni miesiąc roku 2020



Witam serdecznie w ostatnim miesiącu roku 2020! Czas na podsumowania w naszym życiu. A był to trudny rok dla wszystkich. Ze względu na ogłoszoną pandemię, czyli czas, kiedy niebezpieczna choroba wirusowa zaatakowała nie tylko pojedyncze osoby, nie tylko szkoły czy miejsca pracy naszych rodziców i członków rodziny, ale całe miasta, kraje i kontynenty. Walcząc z tym nieznanym wirusem, który atakował najmocniej płuca, trzeba było w krótkim czasie zmienić nasze życie. Zostaliśmy zmuszeni do przebywania w naszych mieszkaniach przez dłuższy czas. Nauczyliśmy się bawić w nowych warunkach. Uczniowie opanowali sztukę nauki zdalnej. Trzeba było opanować sztukę dzielenia się komputerem czy laptopem z członkami rodziny: starszym

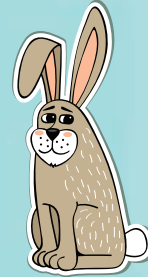
rodzeństwem – również uczniami lub studentami, z rodzicami, którzy też pracowali często zdalnie. Nauczyliśmy się cieszyć wspólnymi wycieczkami, spacerami rodzinnymi do lasu czy parku, wycieczkami rowerowymi po najbliższej okolicy. Zdobyliśmy nowe doświadczenie życiowe. Ale wiemy, że grudzień jest miesiącem, który wpisał się w kulturze naszego narodu pięknymi tradycjami.

I nie patrząc na trudności, z którymi musimy się codziennie zmagać, wszyscy czekamy na tradycyjne Mikołajki, na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i kolejne prezenty Gwiazdkowe, na wspólne kolędowanie i nietradycyjnego, bo spędzanego w tym roku rodzinnie, Sylwestra.

Babcia Kazia

Z przymrużeniem oka...

Tańczy bałwan grubasek
w swym śniegowym kaftanie.
Gra zimowa muzyka,
dzwonią dzwonki u sanek.
Zając, borsuk i wrona
usłyszeli to granie.
Zaprosili sarenkę,
niech zatańczy z bałwanem.
Tańczy bałwan z sarenką,
zając kic, kic za nimi.
Wrona ogon zgubiła,
borsuk kroki pomylił.



Grudzień

W grudniu rzadko ptak zaśpiewa,
w srebrze stoją wszystkie drzewa.
Naszą rzeczkę po kryjomu,
w nocy lodem okułał mróz.
Sanki wezwał i do domu
z lasu nam choinkę wniósł.

Janusz Minkiewicz



Jakie święta obchodzimy w czasie adwentu

A więc grudzień. Czas radosnego postu, zwanego adwentem. Kiedy zaczyna się adwent? Akurat w tym roku adwent zaczyna się 29 listopada, a potrwa oczywiście aż do Wigilii, czyli do 24 grudnia. Mamy więc przed sobą prawie miesiąc przygotowań. A w czasie adwentu mamy bardzo ważne święta!



BARBÓRKA (DZIEŃ GÓRNIKA, NAFTOWCA I GAZOWNIKA)

Dzień 4 grudnia to jedna z ważniejszych dat dla mieszkańców Górnego Śląska i innych regionów górniczych. Wtedy właśnie obchodzona jest **Barbórka**, czyli święto gwarków – ludzi pracujących pod ziemią. Górnicy przywiązują olbrzymią wagę do tradycji dnia świętej Barbary i starają się pielęgnować związane z nim zwyczaje.



Zgodnie z tradycją Barbórka rozpoczyna się poranną mszą w kościele. Po nabożeństwie górnicy ubrani w galowe mundury i czapki z pióropuszcami rozpoczynają pochód ulicami miast. Najważniejszą rolę w przemarszu odgrywa orkiestra dęta, a z ust

uczestników pochodu rozbrzmiewa hymn górniczy.

Z okazji święta najbardziej zasłużeni górnicy i inni pracownicy przemysłu wydobywczego otrzymują medale, nagrody oraz różne odznaczenia. Barbórkowe wieczory to czas hucznych zabaw, w których biorą udział całe rodziny. Co ważne, w tym dniu odświętne ubrania zakładają nie tylko górnicy, ale również ich żony i dzieci.

Pamiętajmy, że w tym roku, ze względu na ogłoszoną pandemię, tradycyjne obchody mogą mieć inny przebieg. I chociaż za oknem mamy XXI wiek, mamy nowe technologie, to jesteśmy świadomi, że praca pod ziemią jest wciąż bardzo trudna i niebezpieczna. Może dlatego powstało tak wiele baśni o dobrych duchach podziemi.



Skarbnik – duch kopalni (baśń)

Dawno temu wielu górników pracowało w śląskich kopalniach węgla. Była to praca niezwykle ciężka. Górnicy całymi dniami odłupywali węgiel kilofami, a potem ładowali go do wagoników, by wreszcie wypchać je na górę.

Kopalnie były też niebezpieczne. Często bowiem zdarzało się, że ze ściany odłupało się zbyt wiele węgla, który zasypywał górników. Nie raz gasło też światło i górnicy gubili się w płątaniu starych korytarzy. Wtedy właśnie pojawiał się Skarbnik – dobry duch kopalni.

Można go było spotkać we wszystkich kopalniach. Zawsze miał postać brodatego sztygara palącego fajkę, z małym kilofem

Już pierwszego dnia młodzieniec wiedział, że sobie nie poradzi. Już miał pójść do sztygara i powiedzieć, że rezygnuje, gdy nagle obok niego pojawił się starszy górnik.

– Co cię trapi, chłopcze? – zapytał, widząc jego zatroskaną minę.

Gdy chłopiec opowiedział mu całą historię, górnik rzekł:

– Pomogę ci, ale musisz równo dzielić się ze mną zapłatą, jaką otrzymasz za pracę.

– Zgoda – odparł chłopiec.

I tak dzień w dzień starszy górnik przychodził do chłopca i pomagał mu odłupywać węgiel, a potem ładować go do wagoników.



w dłoni i świeczką przymocowaną do opaski na czole. Ostrzegał górników przed niebezpieczeństwami i pomagał im w razie potrzeby. Jednak tylko ludzie dobrzy i pracowici nie musieli obawiać się Skarbnika. Oszuści i obiboki nie mogli liczyć na jego przychyłność.

Pewnego razu głównego sztygara kopalni poproszono o przyjęcie do pracy młodego chłopca. Jego ojciec zmarł, a matka nie była w stanie sama wyżywić liczne rodzeństwo chłopca. Sztygar długo się opierał, twierdząc, że chłopiec sobie nie poradzi. Gdy w końcu się zgodził, postawił jeden warunek – chłopiec musi pracować tak samo jak starsi górnicy i wywozić na górę tyle samo węgla. Jeśli sobie poradzi przez tydzień, zostanie przyjęty do pracy na stałe.

Po tygodniu zdumiony sztygar przyjął chłopca na stałe i wypłacił mu umówioną kwotę.

Starszy górnik już czekał na chłopca na dole.

– Przeszedłem po swoją część – powiedział.

– Zatrzymam dla siebie tylko tyle, ile sam zarobiłem. Cała reszta pieniędzy jest dla ciebie. Dziękuję za pomoc – odparł chłopiec, podając mu woreczek pełen monet.

Wtedy górnik roześmiał się serdecznie i przyjął prawdziwą postać. Przed chłopcem stał duch kopalni we własnej osobie.

– Zatrzymaj wszystkie pieniądze, chłopcze – powiedział Skarbnik. – I zawsze bądź taki uczciwy. Po tych słowach zniknął.

Dominika Strzelecka

Święty Mikołaj

Ponieważ klimat zmienia się (rozmawialiśmy nieraz o tym), trzeba się przygotować do myśli o tym, że w dniu **6 grudnia** – imieniny **Mikołaja** – może zabraknąć śniegu. Ale nie zabraknie tradycyjnych prezentów od Świętego. A w jaki sposób te prezenty docierają do Was, to już jest tajemnicą samego Świętego i jego pomocników. ☺ W tym wyjątkowym dniu „mikołajowe” czapki niech przyozdobią Wasze główki. Wesołej zabawy!

Wiersz o Świętym Mikołaju

Przebrany Mikołaj czapkę ma czerwoną,
Zniszczone kalosze, brodę oszronioną.
Niesie ciężki worek prezentów wspaniałych,
Chce, by wszystkie dzieci dziś się uśmiechały.
Takiego staruszka widuję czasami
Na wystawie sklepu, w książce z obrazkami.
Wiem, że jest inaczej, każdy wam to powie:
„Prawdziwy Mikołaj to był święty człowiek”.
Żył on bardzo dawno i w odległym kraju,
A przecież do dzisiaj o nim pamiętają.
Dobry był dla ludzi, co miał, to rozdawał,
Nocą biednym dzieciom prezenty zostawiał.
Każde dziecko może żyć tak jak Mikołaj,
Jeśli tylko Boga kocha, ile zdoła,
Gdy tym, co posiada, podzielić się umie,
Gdy chętnie pożycza i innych rozumie.

Teraz kilka słów do Waszych Rodziców, opiekunów, katechetów.

Szanowni Państwo, jest to idealny moment by uczyć dzieci dobroczynności i wspierania biednych, samotnych osób. Można to robić na wiele sposobów, zawsze pamiętając oczywiście o dostosowaniu ich do wieku i możliwo-

ści dziecka. Maluszek może zrobić laurkę starszej, samotnej sąsiadce, by sprawić jej przyjemność, a ze starszakiem możemy np. wybrać się do schroniska dla zwierząt albo porozmawiać o przekazaniu zabawek czy nawet części oszczędności na cele charytatywne. Takie czynności możemy zorganizować nie tylko 6 grudnia, ale przez cały adwent aż do Sylwestra. Czerwone „mikołajowe” czapki są obowiązkowym elementem takich akcji!



Babcia Kazia



No i już mamy pierwszy śnieg! Nie sposób usiedzieć w domu. Zakładamy ciepłe ubranka, czapki z szalikami, no i rękawiczki. Jeżeli nawet tego śniegu wypadło maluczko i narty nie będą mogły śmigać, sanki pozostaną w piwnicy czy komórce, to i tak zabawa na świeżym powietrzu jest ogromną przyjemnością!

Boże Narodzenie

Cały adwent – czas radosnego oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia. Czekać i marzać, przygotowujemy się bardzo solidnie. Dziadkowie i Rodzice – też. Kalendarz obowiązków rodzinnych w grudniu wygląda inaczej. Oprócz tych rutynowych codziennych poczynań Babcia poszukuje przepisu na jeszcze smaczniejsze ciasto, przygotowuje mieszankę suszu na kompot. Dziadek proponuje nową Gwiazdę zmajstrować. Mama już nastawiła bu-



raki na barszcz wigilijny. Uszka, pierogi i gołąbki – te wigilijne (czyli postne) – na kilkudniowe obchody będą lepione, zwijane i zapiekane według ustalonego kalendarza w ostatnich dniach przed Wigilią. Mak i pszenica, miód i orzechy, rodzynki – to kutia! Choinka! A to już musicie sami zdecydować, czy nie warto by było, przebywając dłużej w domu, zadbać o domowe arcydzieła, czyli ręczne ozdoby w waszym wykonaniu. Przy okazji robienia łańcuchów, nietradycyjnych bombek czy aniołków i ptaszków (ze słomek, papierów kolorowych, cekinów i wydmuszek), przypominamy sobie kolędy. Bo cóż to za święta bez kolędowania. I chociaż w tym roku nie będziemy mieli okazji odwiedzania się, to można wykorzystać nabyte w czasie zdalnego nauczania umiejętności i połączyć się z dalszą rodziną, przyjaciółmi czy kolegami na wspólne kolędowanie. Składając życzenia i

przełamując się opłatkiem, przekażcie tekst kolędy, która dawniej często brzmiała. Znalazłam ją w książce „W naszej szkole” – czytance polskiej wydanej we Lwowie w 1931 roku. Wierzę, że i dziś przyniesie Wam radość 😊

Kolęda

Pasterze mili, coście widzieli?
Widzieliśmy maleńkiego Jezusa
narodzonego,
Syna Bożego! Syna Bożego!
Co za pałac miał? Gdzie gospodą stał?
Szopa, bydłu przyzwoita, i to jeszcze źle
pokryta,
Pałacem była, pałacem była!
W jakiej odzieży Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogie,
ustroiła Go w ubogie
Pieluszki nędza, pieluszki nędza!
Kto asystował, kto Go pilnował?
Wół i osioł przyklękali, parą Go swą
ogrzewali,
Dworzanie
Jego,
dworzanie
Jego!
A jakie kapele
nuciły Mu
trele?
Aniołowie Mu
śpiewali, my
na dudkach
przygrywali
Skoczno,
wesoło!
Skoczno, wesoło!
Jakieście dary dali, ofiary?
Sercaśmy własne oddali, a odchodząc
poklękali,
Czołem Mu bili, czołem Mu bili!



przygotowała Babcia Kazia



*Niech te święta tak wspaniale,
będą całe jakby z bajek.
Niechaj gwiazda z nieba leci,
niech Mikołaj tuli dzieci.
Biały puch niech z nieba spada,
niechaj piesek w nocy gada.
Niech choinka pachnie pięknie,
no i radość będzie wszędzie.
Radosnych świąt Bożego
Narodzenia,*

*Rychłego spełnienia
każdego marzenia.
Ciepła, wiary i życzliwości,
Życzę Wam
łącząc wyrazy miłości.*

Babcia Kazia

*Serdeczne życzenia
wielu radosnych doznań
z okazji Świąt
Bożego Narodzenia,
wszystkiego, co najlepsze,
w każdym dniu
nadchodzącego nowego roku!*

*Gwiazdki najjaśniejszej,
choinki najpiękniejszej,
prezentów wymarzonych,
świąt mile spędzonych,
karnawału szalonego,
roku bardzo udanego!*

Krzyżówka

Piękne tradycje, wspaniały nastrój! Możecie bawić się, zajadać się smakołykami, cieszyć się prezentami spod choinki, kolędować. A jak się znajdzie chwila wolna, to spróbujcie rozwiązać krzyżówkę. Miłej zabawy!

1. Świeci na niebie.
2. Srebrne nitki na choince.
3. Owoce sosny.
4. Delikatne, kolorowe kule, wiszące na choince.
5. Spał w nim mały Jezusek.
6. Jeździsz na nich po lodzie.
7. Ubierasz ją na święta.
8. Długi, kolorowy na choince.
9. Drzewo, które pachnie lasem w pokoju.
10. Stoją w świeczniku.
11. Prószy od rana.
12. Duże gałęzie, małe...
13. Układamy pod choinką.

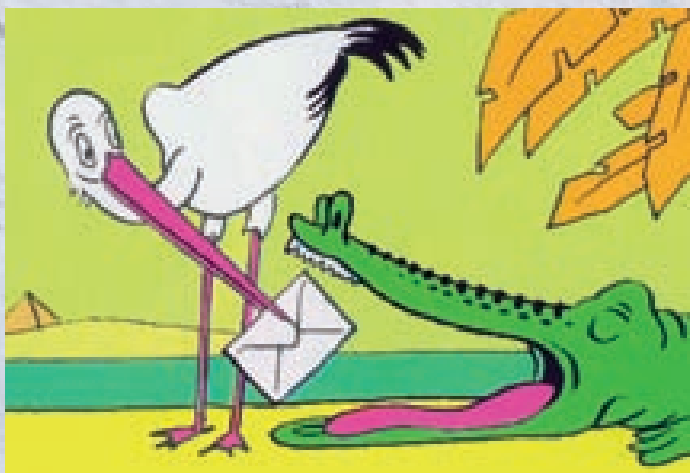




Przygody Koziołka Matołka (cd. z poprzednich numerów)

Gdy krokodyl spał nad rzeką,
Małpa nad nim się pochyla
I list, jak w pocztową skrzynkę,
Wsadza w paszczę krokodyla.

Stamtąd z ręcznie go wyjąłem
I przynoszę, capie miły,
Ty mi za to powiedz prędko,
Czy tu żaby obrodziły?"



„Nadzwyczajni! – kozioł krzyknął. –
Piękne dzięki, mój Wojciechu!”
Potem wielce poruszony,
Odczytywał list w pośpiechu.



„Dobry panie! Cny Matołku! –
Listu pierwsze brzmią stronie. –”



Sława wielkich twoich czynów
Wszystkim znana jest w Afryce!

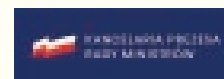


Jest tu zwierząt wielkie mnóstwo,
Tak że wszystkie zliczyć trudno,
Lecz nam tutaj niewesoło,
Bo gorąco jest i nudno.

Więc przybywaj do nas prędko,
Sławny koźle sponad Wisły,
By nam życie uprzyjemnić,
Bo wyborne masz pomysły!"

Kornel Makuszyński
Marian Walentynowicz

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”. Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Polak Mały, Lwów 79013, skrytka pocztowa nr 1565, Львів 79013, абонентська скринька (a/c) № 1565, tel.: 0-038 (032) 2531520. Свідоцтво про державну реєстрацію Серія KB № 18983-7773 Р видане Державною Реєстраційною Службою України 08.06.2012 р. Świadczenie rejestracji: seria KW nr 18983-7773 R wydane przez Państwową Rejestracyjną Służbę Ukrainy 08.06.2012 r. Założyciel i wydawca Aleksandra Kostyk, засновник і видавець О. Й. Костик.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polsce i Polakom za granicą.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Projekt „Polska Platforma Medialna Ukraina” Fundacji Wolność i Demokracja.

ISSN 2518-7759



9 772518 775008

Miesięcznik Polak Mały
można zaprenumerować na pocztę na Ukrainie!!!

KOD PRENUMERATY

УКРПОШТА 68416

Cena prenumeraty pocztowej

1 miesiąc 9,00 UAH

3 miesiące 27,00 UAH

6 miesięcy 54,00 UAH

12 miesięcy 108,00 UAH

